

Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII LUBLIN, ŚRODA, 16 KWIETNIA 1952 R. NR 91 (2426)

13 samochodów ponad plan

Załoga Fabryki Samochodów w Starachowicach zameldowała o wykonaniu zobowiązań podjętych z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta. Wykonano 13 samochodów ponad plan.

Załoga działu montażu Fabryki Samochodów zobowiązała się dodatkowo dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta wykonać ponad plan 3 samochody.

Na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP

Załogi fabryk w całym kraju zaciągają Warty Bierutowskie

Chłopi, robotnicy rolni, traktorzyści przyspieszają prace siewne

Dzięki sprzyjającej pogodzie siewy w całym kraju są w pełnym toku. Wykonując zobowiązania podjęte masowo dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja, chłopci gospodarujący indywidualnie, członkowie spółdzielni produkcyjnych, załogi PGR, POM i SOM przyspieszają prace siewne. Świadomi, że szybki i staranny zasiew gwarantuje wyższe urodzaje. O zwycięskim przebiegu wykonania zobowiązań melduje m. in. PGR Białuń, spółdzielnia produkcyjna w Prochach i wiele innych gospodarstw. Na polach wielu gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR zatknięto biało-czerwone i czerwone proporce Warty.

Warty zaciągali również robotnicy stolicy: budowniczowie MDM, załogi „Ursusa“, FSO i innych zakładów pracy.

Wielki sukces odnieśli górnicy Wiktor Markiewka i Karol Gryzik, którzy wykonali zadania przypadające na nich według obowiązujących norm na okres 6 lat.

Warszawa

Z każdym dniem wzrasta liczba Warty na cześć Prezydenta Bieruta, zaciąganych przez budowniczych Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Do dnia 15 bm. 473 murarze, malarzy, tynkarzy i zbrojarzy przystąpiło do pełnienia 75 indywidualnych i zespołowych Warty.

Lódź

Według niepełnych jeszcze meldunków, ponad 7 tys. robotników łódzkich zaciągło już Warty na cześć Prezydenta Bieruta.

Za przykładem przadek i tkaczy z ZPB im. Dzierżyńskiego poszły załogi innych zakładów przemysłu włókienniczego. ZPB im. Stalina, ZPB im. Róży Luksemburg, ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Armii Ludowej, ZPB im. Dubois, ZPW im. Barlickiego i ZPW im. Waryńskiego.

Eisenhower przechodzi w stan „nieczynny“

WASZYNGTON (PAP). Biały Dom komunikuje, że Truman na prośbę generała Eisenhowera zwolnił go, poczynając od 1 czerwca, ze stanowiska naczelnego dowódcy „atlantyckich sił zbrojnych“ w Europie. Eisenhower przejdzie w „stan nieczynny“. Odmówił on komentarzy na temat swoich dalszych zamiarów, przypuszcza się jednak, że rezygnacja Eisenhowera ze stanowiska dowódcy „atlantyckich sił zbrojnych“ pozostaje w związku z faktem wysunięcia jego kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Walka o plan trwa

Bez zrywów

Załoga Lubelskich Zakładów WYROBÓW RYMARSKICH jako główny cel postawiła sobie rytmiczność w produkcji. Trzeba przyznać, że jak dotychczas słowa dotrzymuje. Robotnicy z LZWR powiedzieli, że zrywów ani skoków nie będzie — i rzeczywiście nie ma ich. Przeciętny procent wykonania planów dziennych w I-szej dekadzie kwietnia waha się

od 100% do 101%

Jeśli robotnicy z tego zakładu potrafią utrzymać ten poziom w produkcji do końca miesiąca, to nie jest wykluczone, że zrównają się, a może nawet i prześcigną „Buczkośców“.

Zaciągający Warty robotnicy podjęli szereg cennych dodatkowych zobowiązań.

Gdańsk

Na maszynach i warsztatach licznych zakładów pracy na Wybrzeżu wykwiły czerwone proporczyki oznajmiające o przystąpieniu tysięcy robotników do Warty produkcyjnych na cześć Prezydenta Bieruta.

W stoczni gdańskiej w wydziale mechanicznym, w kadłubowni, na pochylniach i w basenach, gdzie wykańcza się nowe jednostki. Warty zaciągło już 125 brygad, w tym 67 brygad młodzieży.

Robotnicy w czasie Warty postawili podnieść wydajność przeciętnie o 20 proc. a jednocześnie podnieść jej jakość.

Olsztyn

W woj. olsztyńskim robotnicy wielu zakładów postanawiają podczas pełnienia Warty zwiększyć produkcję i wzmocnić walkę o oszczędność materiałów.

W zakładach drzewnych w Dobrym Mieście pierwsza na Warcie stanęła robotnica Stanisława Gutkowska, obsługująca pięć tarczow. Zobowiązała się ona wykonywać 165 proc. normy, zamiast 155 proc.

Za przykładem Gutkowskiej poszła cała załoga zakładu. W warsztatach Wagonowych w Ostródzie Warty dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta zaciągło 8 brygad ZMP-owskich.

List lubelskich księży do Prezydenta RP

Księża lubelscy, zrzeszeni w Komisji Księżów przy ZBoWiD wysłali do Prezydenta RP list następującej treści:

„Panie Prezydencie! Z okazji 60-lecia Twoich urodzin, my księża katolicy, zrzeszeni w Komisji Księżów przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Lublinie, prosimy przyjąć serdeczne życzenia dalszej pomyślnej i owocnej pracy w realizowaniu Wielkiego 6-letniego Planu, ku lepszej i szczęśliwszej przyszłości Narodu Polskiego.

Sprawa nam to wielki zaszczyt, że możemy Tobie jako Pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej i Wielkiemu Synowi Lublina złożyć te nasze skromne, lecz szczerze życzenia.

Zobowiązujemy się i zapewniamy Ciebie, Panie Prezydencie, że dołożymy wszelkich starań, każdy na swoim odcinku pracy, aby Twoje zamierzenia były zrealizowane dla dobra naszej ojczyzny“.

Wysoko przekraczają normy produkcyjne robotnicy Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego w Poniatowej podczas Warty Bierutowskich

Ktoś przeczytał o tym rano w gazecie, ktoś inny powiedział kolegom ze swego działu — i już, lotem błyskawicy rozeszła się po fabryce wiadomość: młodzieżowcy z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie zaciągali w dn. 11 bm. Warty Bierutowskie.

Po krótkiej naradzie brygada młodzieżowa Leokadii Zawadzkiej z działu montażu odpowiadając na apel młodzieżowców z FSC postanowiła podnieść wydajność pracy o jeszcze 1% (ponad osiągnięte już 6,7%) i utrzymać się na tym poziomie.

O tym, że słowa dotrzymają i z honorem wyrwą na Wartach Bierutowskich noszą przekonanie nas wnikliwych członków brygady, wśród których wyróżniają się: Czesława Nowak (154% normy), Antonina Dyrla (173%), Irena Woźniak (147

proc.), Krystyna Kwaśniak (143%), Jadwiga Michalak (130%) i Genowefa Dobrowolska (126%).

Zapał młodych robotnic pociągnął za sobą całą załogę. Nie minęła godzina, a już do przewodniczącego Rady Zakładowej wpłynął meldunek z brygady montażowej Stanisława Hermanowicza. Brygada w składzie: Z. Kołodziejczyk, T. Pasztelan, A. Kuchta, J. Nawrot, M. Tarkowska, G. Dobrowolska i L. Hemperek zaciągając Wartę Bierutowską zobowiązała się wykonywać do dnia 1 Maja 120% normy.

Po montażu zgłosiła się brygada z działu wiertarek, która w ramach Warty Bierutowskiej postanowiła powiercić i pogwintować wszystkie detale i dostarczyć je do montażu. Ponadto robotnicy zobowiązali się zmniejszyć zużycie wiertel i gwint-

owników do minimum. Cały dział — zwiększy produkcję o 10%, zaś brygadziciele i ustawiacze uzupełnią wszelkie braki natury technicznej w dziale.

Załoga ZWSI w Poniatowej, która jedna z pierwszych na Lubelszczyźnie odpowiedziała na apel młodzieżowców z FSC zaciągając Warty Bierutowskie oczekuje odpowiedzi na apel od załóg innych fabryk (t).

Lubelskie wsie przeprowadzą remonty świetlic

Ne zabranii w dniu 11 bm. nowoobrani zarząd świetlicy gminnej w Rybczewicach (pow. Krasnostaw) wspólnie z Komitetem Rodzicielskim miejscowej szkoły ogólnokształcącej st. licealnego, organizacjami masowymi i PO SP dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta zobowiązały się przeprowadzić w ciągu 7 dni remont świetlic. Wartość zobowiązania wynosi około 5 tys. złotych. 7 innych gmin, w których otwarcie świetlic nastąpi do 20 bm. oraz wiele gromad podejmuje podobne zobowiązania i przeprowadza remonty lokali świetlicowych.

Depesza KC PZPR do Kim Ir-sena

DO TOWARZYSZA KIM IR SENA
PRZEWODNICZĄCEGO KOREAŃSKIEJ PARTII PRACY
P h e n i a n

Z okazji 40 rocznicy Waszych urodzin przesyłamy Wam, drogi Towarzyszu, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia najlepszych osiągnięć w pracy dla dobra Waszego kraju.

Polskie masy pracujące solidaryzują się najgoręcej z bohaterką walką ludu Korei przeciw amerykańskim ludobójcom, stosującym potępioną przez całą ludzkość broń bakteriologiczną.

Masy ludowe naszego kraju znają nie tylko cierpienia, ale i niezłomne bohaterstwo ludu koreańskiego, który pod Waszym kierownictwem, w braterstwie broni i ochotnikami chińskimi, rozbił bezpowrotnie mit o potęgę amerykańskiej.

Jesteśmy głęboko przekonani, że bohaterka walka narodu koreańskiego ciesząca się poparciem całej postępowej ludzkości — zakończy się pełnym zwycięstwem Waszej słusznej sprawy.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ



Z Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

Na zdjęciu z lewej: plenarne posiedzenie w Sali Kolumnowej Domu Związków. Przemawia przewodniczący delegacji polskiej prof. Oskar Lange.

Na zdjęciu u góry: fragment sali obrad. Na pierwszym planie delegacja polska (CAP).

83 wyższe uczelnie oczekują na absolwentów szkół średnich

WARSZAWA (PAP). W całym kraju rozpoczęły się przygotowania do przeprowadzenia doboru kandydatów na I rok studiów wyższych w nowym roku akademickim 1952/53. Na absolwentów szkół średnich oczekują 83 wyższe uczelnie. Umożliwiają one uzyskanie wyższego wykształcenia w około 300 specjalnościach technicznych, rolniczych, ekonomicznych, humanistycznych, artystycznych i wielu innych. Na I rok studiów przyjętych będzie w 1952/53 roku akademickim wielokrotnie więcej młodzieży niż przyjmowano rokrocznie przed wojną.

Amerykanie zrzucili na Chiny nowe bomby bakteriologiczne

PEKIN, (PAP). — Korespondent Nowych Chin donosi z Antungu:

Mimo protestów światowej opinii publicznej Amerykanie ponownie zrzucili bomby bakteriologiczne na Chiny. Dnia 26 marca br. o godz. 21.35 amerykański samolot wojskowy pod osłoną nocy wtargnął do powiatu Czangbai w prowincji Laotung, zrzucając w okolicy wsi Czijacaiszui kilka bomb bakteriologicznych.

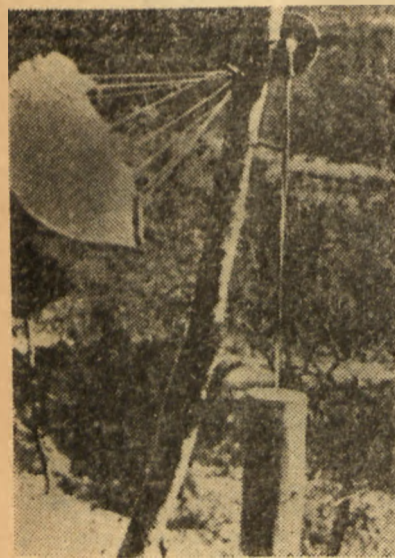
Następnego dnia ranniem chłop tej wsi, którzy w nocy słyszeli kilka eksplozji, dokonali gruntownej lustracji terenu. W odległości około 180 m. od domu chłop Li Min-czena znaleziono odłamki bomby bakteriologicznej. Wokół bomby rozrzucone

Dokumenty wojny bakteriologicznej w Korei



Amerykańskie wojska od dawna przygotowywały się do wojny bakteriologicznej. Świadczy o tym przygotowanie specjalnej odzieży ochronnej, mającej zabezpieczyć oddziały ludobójców amerykańskich przed epidemiami jakie wybuchną na skutek zrzucanych przez nich bakterii.

(Fot — CAF)



Oprócz bomb i pocisków bakteriologicznych, stosując interwencje amerykańscy spadochroniarzy przydzielonymi do nich puszkami, wypełnionymi zarażonymi owadami.

Na zdjęciu: puszka z zarażonymi owadami zrzucana na spadochronie w okolicach Phenianu.

(Fot — CAF)

»Naród japoński przysięga że nie dopuści do wybuchu nowej wojny w Azji«

List otwarty prof. Ikua Ojama do Generalissimusa Stalina

MOSKWA, (PAP). Agencja TASS donosi z Tokio, że czasopismo „Kaidzo“ ogłosiło list otwarty profesora Ikua Ojama do towarzysza Józefa Stalina.

Jak wiadomo, prof. Ojama otrzymał ostatnio Stalinowską Nagrodę „Za utrwalenie pokoju między narodami“.

W liście swym prof. Ojama dziękuje za przyznanie mu nagrody i pisze m. in.:

— Przyznanie mi nagrody „Za utrwalenie pokoju między narodami“ uważam za wielki dla siebie zaszczyt i wielką radość. Ruch w obrocie pokoju w Japonii i walka przeciwko wojnie mają swą historię. Już w latach 1914—18 wśród robotników, chłopów i studentów rozpoczął się

ruch protestu przeciwko imperialistycznej wojnie. W roku 1931, gdy Japonia rozpoczęła imperialistyczną wojnę przeciwko Chinom, pozostająca u władzy klika wojenna zdążyła przy pomocy najokrutniejszych metod japoński ruch obrońców pokoju.

Po drugiej wojnie światowej naród japoński bierze znów czynny udział w ruchu Obrońców Pokoju i pod kierownictwem Światowej Rady Pokoju walczy przeciwko imperialistycznej wojnie.

Sądzę, że przyznanie mi Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej jest dowodem uznania dla antyimperialistycznej walki narodu japońskiego. Fakt, że nagroda ta nosi imię człowieka, który od wielu lat wypowiada się za możliwością pokojowego współistnienia dwóch systemów społecznych ma szczególnie doniosłe znaczenie.

Następnie prof. Ojama przechodzi do omówienia znaczenia noworocznego orędzia Józefa Stalina do narodu japońskiego.

— Orędzie to — pisze prof. Ojama — było wyrazem gorącej przyjaźni i głębokiej sympatii narodów Związku Radzieckiego dla narodu japońskiego i stało się dla narodu japońskiego natchnieniem do bardziej jeszcze aktywnej walki o niezależność. Orędzie to wskazuje drogę robotnikom, chłopom, inteligencji i całemu narodowi japońskiemu walczyć o pokój, demokrację i niezależność narodową.

Orędzie wywołało w Japonii olbrzymie wrażenie, gdyż w każdym jego słowie odczuwa się szczerą miłość narodu budującego komunizm, narodu, który walczy o pokój i pragnie gorąco przyczynić się do dobrobytu całej ludzkości.

W dalszym ciągu listu prof. Ojama podkreśla, że orędzie noworocznego Józefa Stalina i Stalinowska Nagroda Pokoju wpoły japońskim masom pracującym poczucie inter-

nacjonalizmu. Naród japoński zrozumiał, że nie jest odosobniony w swej walce o pokój, zrozumiał, że jest częścią światowego frontu walki o pokój. Stanowi to doniosłe wydarzenie w historii walki narodu japońskiego o wolność.

Dalej prof. Ojama podkreśla, że dziś, gdy militarystyka i faszyzm zaczynają się odradzać, postępowe masy Japonii walczą coraz bardziej zdecydowanie przeciwko remilitaryzacji.

Postępowe masy Japonii popierają gorąco apel Światowej Rady Pokoju, wzywający rządy pięciu wielkich mocarstw do zawarcia paktu pokoju. Naród japoński rozumie, że celem remilitaryzacji jest rzucenie Japonii do walki przeciwko miłującemu pokój narodom Azji. Japończycy nie odczuwają najmniejszej nienawiści do swych sąsiadów — narodu koreańskiego, narodu chińskiego i narodów Związku Radzieckiego i rozumieją coraz lepiej, że nie wolno dopuścić do rozpętania przez imperialistów nowej wojny na Dalekim Wschodzie.

Naród japoński przysięga, że nie dopuści do wybuchu nowej wojny w Azji! Taką samą przysięgę powinny złożyć inne narody azjatyckie.

Jesteśmy już obecnie świadkami wzrostu poczucia solidarności wszystkich narodów azjatyckich — stwierdza prof. Ojama. Jesteśmy przekonani, że jeśli narody azjatyckie odmówią stanowczo zabijania się nawzajem, to wszystkie kraje naszego kontynentu wyzwolą się ostatecznie spod jarzma imperialistów i uwolnią się od wyzysku kolonialnego.

Ścisła współpraca wszystkich narodów azjatyckich jest nieodzownie konieczna dla zrzucenia jarzma imperializmu. Nie oznacza to oczywiście, że narody azjatyckie zjednoczą się po to, aby walczyć przeciwko innym narodom świata. Wprost przeciwnie, oznacza to, że wszystkie narody Azji będą ściśle współpracowały z innymi narodami i w ten sposób zapewnią utrwalenie pokoju na całym świecie.

Konkretne wyniki i rozległe perspektywy

w interesie wszystkich narodów. I właśnie świą domość tego u wszystkich uczestników obrad moskiewskich sprawiła, że zamierzone cele zostały osiągnięte.

Uczestnicy Konferencji stwierdzili, że naruszone zostały tradycyjne stosunki handlowe między krajami, że zakłócona została wymiana handlowa pomiędzy Wschodem i Zachodem, co w wielu krajach w sposób bardzo bolesny odbiło się na stopie życiowej ich mieszkańców (powodując wzrost bezrobocia w krajach kapitalistycznych, brak surowców, zwyżkę cen) i poważnie naruszyło równowagę bilansów handlowych i płatniczych. Ten stan rzeczy jest wynikiem narzuconej przez amerykańskich monopolistów polityki dyskryminacji handlowej i blokady gospodarczej w stosunku do krajów socjalizmu. Blokady ta nie zdołała zahamować rozwoju gospodarczego państw socjalizmu. Dotkliwe jej skutki ponoszą kraje kapitalistyczne, przede wszystkim zależne od monopolistów amerykańskich.

Szeroka, swobodna wymiana poglądów pomiędzy uczestnikami Konferencji wykazała, że obroty handlu międzynarodowego mogą być znacznie zwiększone, że wolna wymiana handlowa Zachodu ze Wschodem jest w pełni możliwa i doprowadziłaby do lepszego wykorzystania zasobów gospodarczych wszystkich krajów, do zwiększenia stanu zatrudnienia i podniesienia stopy życiowej ludności w poszczególnych krajach.

Na ogromne możliwości rozwoju handlu międzynarodowego wskazał przewodniczący Izby Handlowej ZSRR, Niestierow, który konkretnie z cyframi w rękę, podkreślił olbrzymie możliwości eksportowe i importowe swojego kraju oraz wskazał, że w wyniku wzrostu obrotów handlowych ZSRR z krajami kapitalistycznymi półtora do dwóch milionów robotników uzyskałoby w tych krajach pracę, której obecnie są pozbawieni. Równie konkretne i równie korzystne propozycje wysunął delegat Chin Ludowych oraz wskazał, że w wyniku wzrostu obrotów handlowych z krajami socjalistycznymi, zwiększyłby import z tych krajów towarów, którymi one dysponują.

Listy do Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). Podajemy bieżący wykaz listów z zobowiązaniami życzeniami, napływającymi do Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy jego urodzin.

Listy nadeszły:

Spółdzielnia Zakładów Drzewnych w Gorlicach, Spółdzielnia Pracy „Przodownik“ w Gorlicach, Sanatorium w Źręku Kalwarii, Odcinek III Przeladunków masowych Zarządu Portu Gdańsk-Gdynia — Rejon Gdynia, Centralne Laboratorium Przemysłu Mat., Ogniotrwałych w Gliwicach, Instytut Onkologii w Gliwicach, Fabryka Opakowań Błaszczany w Goleniowie, Bielskie Zakłady Graficzne Zakład nr 3 w Cieszynie, Spółdzielnia Pracy Malarzy w Cieszynie, Zakłady Mechaniczne w Cieszynie, Nadleśnictwo Państwowe Chochół, Budowa Pieców Przemysłowych Huty „Częstochowa“, Fabryka Mebli w Cieszynie, Betonarnia w Cieszynie, Centralna Składnica Przem. Chemicznego w Częstochowie, Kopalnia „Crodziec“, Huta Szkła „Strzemiętyce“, Kopalnia „Czerwona Gwardia“ Zakłady „Szopieniec“, Spółdzielnia Pracy „Zaifanie“ w Będzinie, Kopalnia „Mortimr“, Elektrownia „Miechówiec“, Odcinek górny PKP w Pile, Chemiczna Spółdzielnia Pracy im. Obrońców Pokoju w Warszawie, WZPB nr 1 w Warszawie, Grupa Białoleki, Dzielnica Warszawa — Północ, Przedsiębiorstwo Transportowe MDM w Warszawie, Urząd Pocztowy Warszawa IV, Spółdzielnia Pracy Metalowców „Nysa“ w Warszawie, Czynkownia WR 5 w Warszawie Zjednoczenie Pielęgniarek Skórnych w Warszawie, Warszawska Spółdzielnia Inwalidów, Biuro Konstruktoryjne Przemysłu Motorycyjnego Warszawa, Spółdzielnia Pracy „Budowa“ w Warszawie, Zarząd Gł. Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Biuro Pol. i Studiów Prefabr. Przemysłowej w Warszawie, Biuro Dokumentacji Technicznej w Warszawie, Zakłady Włókiodrukowe i Introligatorskie w Warszawie, Mięskłe Przedś. Remontowo - Budowlane Warszawa I, Drukarnia Akcydensowa w Warszawie, Zakłady Przem. Cukierniczego Syrena“ w Warszawie, Szkoły Podat. nr 89 i 136 w Warszawie, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Garwolinie, Rzeszelska Spółdzielnia Pracy „Elegancja“ w Chorzowie, Krakowskie Zakłady Galaryskie, Spółdzielnia Pracy Transportowo-Warsztatowej „Przewóz“ w Lesnie, Państw. Instytut Hydrologiczno - Meteorologiczny w Zakopanem, PDT w Pielgrze w Tryb., Zakłady Przem. Chemicznego „Nowina“ w Tarnowie, Państwowe Biuro Notarialne w Łodzi, Dział Elektryczny Zakładów Graficznych RSW „Prasa“ w Łodzi, Zduńsko-Wolskie Zakłady Przemysłu Bałwanianego, Rejon Lasów Państwowych w Złotowie, gromada Ostrowek, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Ostrowiu Mazowieckim, gromada Płaszewce, gromada Dłużec, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Ostrowcu, gromada Lasowice Wielkie, gromada Orzechówce, gromada Pustoliska, gromada Przytocznica, POM nr 122 pow. Węgorów, Destylarnia Żywicy w Zgórzu, Ochotnicza Straż Pożarna w Rembertowie, Krawiecka Spółdzielnia Pracy w Radzynie, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy w Zabrzu, gromada Zukowo, gromada Zwierzyniec, Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne, Zespół Rybacki PGR w Zbąszyniu, Elektrownia w Zabrzu, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Hanki Sawickiej w Bielsku Białym, POM w Cielichkach, Cieszyńskie Zakłady Wytwarzania Słabków Elektrycznych, Kopalnia i Brykietownia „Lubań“, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Józefa Klucki w Bielsku Białym, Fabryka Kafil w Bartoszytach.

Konferencja Moskiewska nie poprzestała na wskazanym dróg, prowadzących do rozszerzenia międzynarodowej współpracy gospodarczej. Na samej Konferencji doszło do zawarcia licznych, konkretnych transakcji handlowych jak np. pomiędzy delegacją chińską i brytyjską, przeprowadzono również szereg rozmów pomiędzy przedstawicielami różnych krajów.

Wiadomość o zawarciu tych transakcji i przygotowywaniu następnym lotem błyskawicy dotarła do krajów kapitalistycznych, wywołując wielkie poruszenie wśród ludności tych krajów i w kołach gospodarczych. Liczne wypowiedzi, zarówno przemysłowców i handlowców jak i nawet reakcyjnej prasy tych krajów, wyraźnie wskazują jak atrakcyjna, jak popularna jest tam myśl rozszerzenia wymiany handlowej z krajami obozu pokoju, powrócenia do tradycyjnych stosunków handlowych, zakłóconych w wyniku polityki dyskryminacji.

W ostatnim dniu obrad delegat angielski lord Boyd Orr, dziękując Komitetowi Inicjatywy i Radzieckiemu Komitetowi przygotowawczemu za to, co uczyniono dla zapewnienia sukcesu Konferencji stwierdził, że zdziałano na niej bardzo wiele, że stała się ona wydarzeniem o prawdziwie historycznym znaczeniu.

Jednomyślnie uchwały Konferencji Moskiewskiej stworzyły zupełnie realne perspektywy rozwoju międzynarodowej wymiany gospodarczej. Kontakty zostały nawiązane. Idea współpracy gospodarczej, jako jednego ze środków podwyższenia stopy życiowej milionów ludzi i jako jednego ze środków odniesienia sytuacji międzynarodowej oraz utrwalenia pokoju, została spularyzowana. W pełni wykazana została możliwość i konieczność przywrócenia normalnych stosunków handlowych pomiędzy krajami reprezentującymi różne systemy społeczno - polityczne.

Konferencja Moskiewska powołała do życia Komitet Współdziałania w rozwoju handlu międzynarodowego, którego zadaniem będzie popularyzowanie osiągnięć Konferencji Moskiewskiej oraz przygotowanie następnej konferencji. Wystosowano apel do ONZ o zwołanie w najbliższym czasie konferencji przedstawicieli wszystkich rządów i sfer gospodarczych w sprawie ekonomiki i handlu międzynarodowego.

Konferencja Moskiewska jest wielkim krokiem naprzód na drodze powrotu do pokojowej współpracy gospodarczej pomiędzy różnymi krajami. Jest ona poważnym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju światowego.

Na dzień urodzin Gospodarza Kraju
chłopi włodawscy podejmują »Czyn Melioracyjny«

Dorzecze Zielawy zmieni się w bazę paszową

Przed dwoma laty chłopi z południowej Lubelszczyzny dokonali w ramach »Czynu Melioracyjnego« wielkiego dzieła — zbudowali pod świecącym nad Wisłą (pow. krańciki) 7 km długi wał przeciwpowodziowy, zagradzający wodzie drogę na urodzajne pola. Budowa wału, przeprowadzona zbiorowym wysiłkiem mieszkańców całego powiatu ochroniła przed zalewami zbiory na przestrzeni półtora tysiąca hektarów, wartości milionów złotych.

Zbliżająca się 60 rocznica urodzin Prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — towarzysza Bolesława Bieruta stała się bodźcem do podjęcia przez chłopów wielkich robót melioracyjnych w północnej części naszego województwa — w powiecie włodawskim. Dnia 10 bm. na zebraniu przedstawiceli 30 gromad z dorzecza rzeki Zielawy zgłoszono w Opolu - Podewórzcu zobowiązania chłopów, obejmujące razem około 7 tysięcy dniówek roboczych przy pracach melioracyjnych w tej części powiatu, wartości najmniej 140 tysięcy złotych. Pierwsi do robót stanęli chłopi ze wsi Paszenki. Nie jest wykluczone, że czterem gminom: Opole - Podewórze, Krzywówierza, Jaboń i Wisznice pośpieszą w przyszłości z pomocą inne wsie z powiatu włodawskiego, jak to było w powiecie krańcickim, i przyspieszą roboty melioracyjne, które zamieniają biota nad Zielawą w wielką i bogatą bazę paszową.

Dorzecze Zielawy obejmuje około 10 tysięcy ha ziemi, z której nie odpływa woda ze względu na minimalny spadek (10 cm na km.). Grunty nad Zielawą są przeważnie lekkie — bielicie albo piaski. Podłoże mają jednak gliniaste, wskutek czego nagromadzone w ziemi woda nie wsiąka w głębsze pokłady. Uniemożliwia to gromadzenie się w ziemi większych zapasów wody, a powoduje wiosenne i jesienne zalewy na całym obszarze. W lecie, gdy woda wyparuje i zużyje ją roślinność, odczuwa się brak wilgoci. W takich warunkach

10 tys. ha ziemi zamienia się na wiosnę i jesienią w nieprzebyte bagna. Porasta je na olbrzymich przestrzeniach bezwartościowa jako pasza turzycza, a gdzieś tam olchowy las. Gospodarka miejscowej ludności ograniczała się dotychczas do obsiewu mniej zabagnionych terenów żytem, obsadzania ziemniakami i do hodowli lichego bydła. Z zamokłych łąk zbierano dotychczas najwyżej po 15 kwintali małowartościowego siana z hektara.

Wielkie obszary nad Zielawą po przeprowadzeniu melioracji i zagospodarowaniu łąk zamienią się w bazę paszową, dostarczającą około ¼ miliona kwintali siana ze szlachetnych gatunków traw. Powstanie tutaj wielki rezerwat paszowy dla hodowli bydła. Prace nad regulacją rzeki Zielawy rozpoczęto w 1950 roku z kredytów państwowych przy zastawianiu nowoczesnych koparek. W dwóch latach uregulowano 11 km rzeki i zbudowano 2 jazy. Są to jednak dopiero roboty wstępne, zmierzające do umożliwienia racjonalnej gospodarki wodą na tych terenach.

Według planów sporządzonych na podstawie pomiarów, wykonanych w dorzeczu Zielawy, oprócz regulacji rzeki na przestrzeni 25 km wykonano się w najbliższych latach budowę 2 zbiorników wodnych o powierzchni 350 i 150 ha. Będzie się w nich gromadzić w zimie i na wiosnę zapasy wody, a zasilać nimi ziemię w lecie. Zbiorniki powstaną przez obwałowanie wyznaczonego terenu wałem, wysokość 3 m i będą równocześnie wykorzystane w gospodarce rybnej. Niezależnie od tego powstaną cała sieć rowów odwadniających i kilka jazów spiętrzących wodę w Zielawie. Sieć ta umożliwi gospodarkę wodną w całym dorzeczu. Uzyska się w ten sposób 2 tysiące ha ziemi ornej, 1 tysiąc ha ziemi pod zalesienie oraz 6,5 tys. ha łąk, które dostarczą w pierwszych latach po 100 kwintali siana z ha. Jeśli przyjmie, że wartość kwintala siana wynosi 100 złotych — zbiory 850 tys. kwintali dadzą sumę 65 milionów złotych.

Projekt robót melioracyjnych przewiduje dla stałego zapewnienia dorzeczu Zielawy zapasów wody, budowę kanału długości 65 km, łączącego zbiorniki z rzeką Wieprz, w której poziom wody znajduje się 16 m wyżej od poziomu Zielawy. Trasa kanału przebiegać będzie od Wieprza pod Trawnikami obok Dorohuczy, Dratowa, Jedlanki, Sosnowicy i Kropiwek do Zielawy. Kanał ten będzie zaopatrywał w wodę gospodarstwa rybne PGR Jedlanka i Sosnowica.

Według obliczeń fachowców Wydziału Wodno - Melioracyjnego przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Na-

rodowej w Lublinie — roboty melioracyjne powinny być zakończone całkowicie w przeciągu 3 lat. W bieżącym roku będzie obwałowany teren pod zbiorniki.

Chłopi z gromady Paszenki, których gospodarstwa w 75 proc. stanowią podmokłe łąki, zgłosili, że wyjdą pierwsi do pracy w dniu urodzin Prezydenta dla zadokumentowania w ten sposób, iż dzień urodzin Wielkiego Gospodarza stanie się dniem początkującym wielki Czyn Melioracyjny, który pociągnie za sobą przeobrażenie zaniedbanego przez liczne dziesiątki lat powiatu włodawskiego. (rz)



Na zdjęciu: Prezydent RP Bolesław Bierut w czasie zwiedzania budowy trasy »W-Z« w czerwcu 1948 r. (CAF — fot. Dąbrowski)

Z życia Partii

Jak podstawowa organizacja partyjna w Fabryce im. M. Buczka w Lublinie kieruje pracą ZMP

W Fabryce im. M. Buczka około 1/7 załogi stanowi młodzież. Podstawowa organizacja partyjna w zrozu mieniu roli młodzieży w realizacji zadań, jakie stoją przed załogą, duży wagę poświęca pracy ZMP.

Na zebraniach ZMP przychodzi sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Poplawski, który bierze w nich czynny udział. Przedstawiciel Zarządu Koła ZMP bywa obecny na zebraniach KZ. Na zebraniach podstawowej organizacji partyjnej omawia się pracę Koła ZMP. Omawiano szkolenie koła ZMP-owskiego, jak również umożliwienie szkolenia uczniom szkoły zawodowej przez wydzielenie im kilku maszyn.

W trosce o poziom ideologiczny organizacja partyjna włączyła wielu ZMP-owców w poczet słuchaczy kursów szkolenia partyjnego I i II stopnia, (Maciejewska, Wronówna, Bogusz), a 23 młodzieźcom z zreszonym i niezreszonym pomogła zorganizować kurs szkolenia ZMP-owskiego. Niestety, kurs nie znajduje się na odpowiednim poziomie, gdyż tow. Mazik jako wykładowca nie potrafi należycie wywiązać się ze swych zadań.

Pod opieką organizacji partyjnej znajduje się młodzieżowy, 40 osobowy chór i 20 osobowy zespół taneczny. Warto podkreślić, że chór ten występował już z powodzeniem w sali Teatru Muzycznego i w Domu Kolejarza. Zespół taneczny może się poszczycić swoimi występami w »Przełomie« i UMCS. Poprzez organizowanie wyjazdów chóru i zespo-

łu w teren (szkoda tylko, że nie dość częstych) zacieśnia więź miasta ze wsią.

Podstawowa organizacja wydatnie pomogła też ZMP przy zorganizowaniu 5 brygad młodzieżowych. Brygady te zorganizowane w działach, które decydują o produkcji i odegrały dużą rolę w podniesieniu wydajności pracy i oszczędzaniu surowca. Wystarczy powiedzieć, że brygady skrawaczy skór miękkich i twardych w pierwszym kwartale br. zaoszczędziły 240 tys. zł. Przykład podzielał i na starszych robotników tych działów, podzielał na młodzież całego zakładu. Gdy bowiem brygada młodzieżowa, w skład której wchodziły tacy robotnicy jak Niewęgłowski, Skubiszewski i Olszewski, przy skrawaniu skór miękkich zaczęła przekraczać dzienne normy i oszczędzać dziesiątki tysięcy złotych, młodzi i starzy robotnicy zaczęli podnosić wydajność swej pracy. Gdy brygada racjonalizatora Boguśza, w skład której wchodziły tacy przodujący młodzieźcy jak Garczyński i Słowiński, przy skrawaniu skór twardych zaczęła oszczędzać duże ilości skóry, inni robotnicy poszli za jej przykładem.

Osiągnięciami w podnoszeniu wydajności i oszczędzaniu materiałów poszczycić się mogą brygady w szwalni i ślusarni. Tow. Maciejowska ze szwalni mówi z dumą o tym, jak to jej brygada nauczyła wydajniej i oszczędniej pracować

młodych robotników: Wójdka i Hetmana.

W pracy więc na odcinku ZMP podstawowa organizacja partyjna w Fabryce Buczka ma duże osiągnięcia. Dlatego też tym szybciej powinna usunąć istniejące jeszcze braki.

Przeglądającemu ewidencję nowo przyjętych kandydatów do Partii, rzuca się w oczy fakt, że w ostatnim roku tylko 4-ch ZMP-owców przyjęto w poczet kandydatów do Partii, podczas gdy organizacja ZMP-owska liczy 70 członków, w tym wielu, o czym pisaliśmy już wyżej, pracobników i racjonalizatorów, aktywistów społecznych, którzy mogliby zasilić szeregi Partii. Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w rozmowie z nami sam przyznał, że według niego 20-tu ZMP-owców dojrzało już do tego, by wstąpić do Partii. Tacy jak np. Wierchoń, Gołąb, Czarnota i inni. Cóż więc stoi na przeszkodzie, by rozbudować Partię wśród członków ZMP?

Mimo osiągnięć w pracy produkcyjnej, przy bliższej analizie okazuje się, że nie zrobiono jeszcze wszystkiego, co można na tym odcinku zrobić. Za mało podstawowa organizacja partyjna interesowała się pracą poszczególnych brygad młodzieżowych, za mało przekazywała osiągnięcia istniejących brygad, za mało walczyła o zorganizowanie nowych.

W tej chwili ZMP stoi przed Złotem Młodych Pracobników Pracy. Okres przygotowawczy do Złota powinien być wykorzystany do popularyzacji osiągnięć młodych pracobników, dla lepszej mobilizacji młodzieży do udziału we wspólne zawodnictwie pracy.

Osiągnięcia młodzieży ZMP-owskiej na odcinku pracy politycznej i kulturalnej muszą być pogłębione. Podstawowa organizacja musi pomóc ZMP-owcom w ich pracy z niezrzeszoną młodzieżą w kierunku podnoszenia jej poziomu ideologicznego i kwalifikacji zawodowych.

Należy stwierdzić, że Komitet Miejski PZPR w Lublinie za mało dotychczas pomagał sekretarzowi podstawowej organizacji w kierunku usunięcia błędów, za mało udzielał wskazówek celem wynalezienia właściwych form pracy z młodzieżą. Ostatnia narada aktywów partyjnego i młodzieżowego pomoże Komitetowi Miejskiemu więcej niż dotychczas wniknąć w pracę organizacji partyjnych na odcinku młodzieżowym.

Na marginesie tego artykułu chcielibyśmy podać kilka słów do wiadomości Zarządu Miejskiego ZMP. Młodzi robotnicy, członkowie ZMP i niezrzeszona młodzież życzą sobie widywać w swoim zakładzie pracy przedstawicieli Zarządu Miejskiego częściej niż raz na rok podczas wyborów. Młodzież oczekuje od Zarządu Miejskiego pomocy i wskazówek co do form pracy organizacyjnej, politycznej i kulturalnej.

J. P.

Z KRAJU



Paweł Filak jest najlepszym rebeczem kopalni »Wieczorek«. Władza Ludowa w uznaniu jego zasług i wielkiego wkładu w dzieło budowy socjalizmu w Polsce odznaczyła go Orderem Sztandaru Pracy II kl., Złotą i Srebrną Odznaką Pracobnika Pracy, dwukrotnie Brązowym Krzyżem Zasługi. Filak jest również laureatem Nagrody Państwowej za rok 1951.

Na zdjęciu: Paweł Filak ze swoją córeczką — Marysią.



W Warszawie czynne jest Muzeum Zoologiczne zawierające szereg ciekawych eksponatów z różnych części świata.

Zbiory te są olbrzymią pomocą dla uczącej się młodzieży.

Na zdjęciu: chłopcy przed gablotą ze żbikiem i rysłem.

(CAF — fot. J. Tymiański)

Tyszowce przodują w kontraktacji ziemiopłodów jednak GS i GRN nie pomyślały o uruchomieniu dodatkowych kredytów

W gminie Tyszowce (pow. Tomaszów) w przygotowaniach do akcji siewnej istnieją jeszcze w chwili obecnej niedociągnięcia, szczególnie, gdy chodzi o zaopatrzenie rolników w nasiona siewne.

Bez zarzutu pracuje Spółdzielcy Ośrodek Maszynowy. Siewniki zbożowe i nawozowe według zamówień zostały przeprowadzone do gromad. Będą one pracowały na podstawie umów zawartych z rolnikami. Plan umów z rolnikami SOM wykonano w 110%. W trzech gromadach gminy Tyszowce czynne są SOM-owskie zaprawiarki do ziarna siewnego. Na jednej z nich, w Tyszowcach, do dnia 3 bm. wykonano już plan zaprawy ziarna w 180%.

Warsztat SOM w ostatnich dniach przystąpił do remontu kosiarek i maszyn żniwnych. GS i jej filie w gromadach w dostatecznej ilości zaopatrzone są w części wymienne do narzędzi rolniczych, w smary, zaprawę do zbóż itp.

W roku ubiegłym Prezydium GRN w Tyszowcach przy wymiarze obowiązkowej dostawy zboża nie odliczało rolnikom powierzchni zajętej pod uprawę roślin kontraktacyjnych. Z tego powodu kontraktacja w rb. początkowo załamywała

się. Obecnie gmina Tyszowce pod względem wykonania planów kontraktacji znalazła się na pierwszym miejscu w powiecie. Pracobnictwo to osiągnęła dzięki systematycznej pomocy aktywów społecznych, niesionej agentem kontraktacji i częstej analizie wykonania planów na szczeblu gromad przez Prezydium GRN.

Przekroczono plany kontraktacji tytoniu, buraków cukrowych i rzepaku.

Nie wykonano dotychczas jedynie planów kontraktacji fasoli (81%) i kukurydzy (85%). Jednak kontraktacja trwa i jest nadzieją, że plan i na te kultury zostanie wykonany.

Chłopi gminy Tyszowce masowo uprawiają wiele roślin przemysłowych, które w ich gminie nie są objęte planem kontraktacji. Do najpopularniejszych należy m. in. uprawa ryecynusu (rącznika).

W kontraktacji niektórych roślin, jak jęczmień i owies gmina przekroczyła plany. Jednak jest jeszcze wielu rolników, którzy chętnie zakontrowali by owies czy jęczmień i sami przychodzą do Gminnej Spółdzielni. Np. w dniu 8 bm. do GS przyszedł ob. Antoni Koźniewski z kol. Czartowice, chcąc za-

wrzeć umowy na uprawę jęczmienia i owsa, jednak GS odmówiła zawarcia umowy, tłumacząc się przekroczeniem planu.

Złe się stało, że ani GS ani Prezydium GRN nie wystąpiły do odpowiednich instytucji kontraktujących o pozwolenie na dodatkową kontraktację i przydział większej ilości nasienia.

W GKS dowiadujemy się, że gmina Tyszowce na rozprawienie nasion na rośliny kontraktacyjne otrzymała 173 tys. zł pożyczki. Dotychczas rolnicy skorzystali z tej sumy zaledwie w 35%.

Gmina otrzymała pożyczkę dla producentów roślin przemysłowych na zakup nasion, jednak odpowiednie instytucje kontraktujące, a szczególnie PZZ, CRS i CN zapominają o ich przysyłce, a Gminna Rada Narodowa o nie nie upomina się.

Brak niektórych nasion powstrzymuje chłopów od korzystania z pożyczki. GS nie posiada dotychczas na swym składzie takich nasion jak: gorczyca, maku, koniczy, trawy, kukurydzy, fasoli, jęczmienia itp.

Nasiona te powinny znaleźć się na składzie w GS w terminie gwarantującym możliwość ich użycia w okresie obecnych siewów.

O właściwą analizę rynku

Wraz ze wzrostem przemysłu i rozbudową naszego kraju wzrasta siła nabywcza w rękach mas pracujących. Konsument potrzebuje coraz więcej artykułów, rośnie więc odpowiedzialność dystrybutorów, których zadaniem jest właściwie zaopatrzenie rynku. Zaopatrzenie to jednak nie zawsze i nie wszędzie jest należyte.

W ubiegłym roku plan dystrybucji za pierwszy kwartał został wykonany zaledwie w 79,1%, w roku bieżącym zaś znacznie przekroczony. Nie znaczy to jednak, by wszyscy dystrybutorzy wywiązali się należycie ze swoich zadań. Np. CRS w lutym br. uplasowała się na pierwszym miejscu w kraju, w marcu na trzecim, natomiast Miejski Handel Detaliczny w ani jednym miesiącu pierwszego kwartału planów swoich nie wykonał.

W roku bieżącym w porównaniu z rokiem ubiegłym zaopatrzenie naszego rynku w artykuły pierwszej potrzeby wzrosło. Wzrost ten w konfekcji osiągnął 40—50%, w pończochach damskich 28%, w skarpetach 20%, w obuwiu skórzonym 15%, w rowerach damskich 30%, w rowerach męskich 71%. Wzrosło również zaopatrzenie wsi przede wszystkim w artykuły takie jak cement (o 68%), wapno (o 35%), łańcuchy gospodarskie (o 18%) i inne artykuły codziennego użytku.

Właściwe zaopatrzenie rynku zależy od sprawnej organizacji pracy ogniw aparatu handlowego i administracyjnego. Dobra analiza rynku pozwoli w porę zapobiec pewnym brakom jakie niejednokrotnie dają się zauważyć.

Czy nasi dystrybutorzy są do tego odpowiednio przygotowani?

JAK PRZEPROWADZAJĄ ANALIZĘ RYNKU POSZCZEGÓLNI DYSTRYBUTORZY?

Sieć sklepów detalicznych MHD jest w województwie lubelskim stosunkowo dobrze rozbudowana. Instytucja ta mając kontakt z konsumentem winna znać braki na rynku i zapotrzebowanie kształtować na podstawie dokładnej analizy regulując tym w pewnym stopniu produkcję.

Czy tak jest w rzeczywistości? Poszczególne placówki detaliczne MHD codziennie sporządzają meldunki do Dyrekcji Miejskiej w Lublinie, z terenu województwa do Biura Wojewódzkiego MHD. W meldunkach tych uwzględnione są takie rubryki jak: artykuły o które najczęściej pytają klienci, a których nie ma w sklepie, artykuły, na które zapotrzebowanie jest większe od podaży, wnioski kierownictwa sklepu, dotyczące przyczyn słabego popytu na niektóre towary itp.

Dyrekcja Miejska MHD na podstawie tych meldunków sporządza sprawozdania zbiorcze, które przesyłane są następnie do jednostek nadrzędnych i do Wydziału Handlu Prezydium WRN w Lublinie.

Sprawozdania dzienne z poszcze-



W szeregu miast Związku Radzieckiego istnieje dziecięca kolej żelazna.

Pod czujnym okiem instruktorów, dzieci kierują najbardziej skomplikowanymi urządzeniami kolejowymi. Pełnią obowiązki maszynistów, zwrotniczych, dyspozytorów itp.

Na zdjęciu: zwrotniczy stacji „Pionierka” Małej Kolei Stalingradzkiej — uczeń Sława Maurkin. Fot. — CAF

gólnych sklepów wprowadzone zostały stosunkowo niedawno, bo dopiero w październiku ubiegłego roku. Początkowo kierownicy sklepów odnieśli się do tego nieufnie, narzekając na jeszcze jedną dodatkową pracę. Jednak już teraz, po kilku miesiącach, sprawozdania te dały pewne rezultaty. Dzięki właśnie dokładnej analizie rynku zaznaczyła się poważna poprawa w branży odzieżowej. Przychodzą już bardziej urozmaicone towary, większy nacisk kładzie się na dobór odpowiednich kolorów, fasonów itp.

Nie znaczy to jednak, by na tym odcinku już wszystko było załatwione. Np. niedawno jeszcze na rynek lubelski rzucono większą partię kostiumów damskich o rozmiarach na... dwunastoletnie dzieci. Artykuł ten zalegał później magazyny sklepowe zamrażając kapitał obrotowy.

Sklepy podległe „Spółnocie Pracy” nie prowadzą żadnych sprawozdań analizy rynkowej. Sporządzając zapotrzebowania kierownicy sklepów kierują się tylko swoim doświadczeniem. Tego rodzaju system sporządzania zapotrzebowania nie może być dokładny. „Spółnota Pracy” powinna się orientować we wszelkich wahanach rynkowych. A możliwe to jest tylko przez dokładną analizę rynku. Wprowadzenie więc takich sprawozdań podobnie jak to zorganizowały sklepy MHD, jest koniecznością najbliższych dni. Dlatego, że w sklepach „Spółnoty Pracy” brak jest dokładnej analizy rynku, a przez to samo powiązania ze spółdzielniami pracy, doszło do tego, że do sklepu Nr 1 przy ul. Krakowskie-Przedmieście w Lublinie spółdzielnia czapnicza skierowała w ostatnich dniach większą partię czapek... zimowych, wataowanych, których brak odczuwało się w zimie. Jednak największe niedociągnięcia na tym odcinku ma Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego. W wyniku tego dystrybutorzy nie realizują zamówień w tej centrali, gdyż artykuły tam produkowane są za drogie i nie ma na nie odpowiedniego popytu.

DUBLOWANIE PRZEMYSŁU PAŃSTWOWEGO—A CENY...

Wszyscy dystrybutorzy zgodnie stwierdzają, że istnieją takie towary, które „nie idą”. Dlaczego tak się dzieje?

Z. Woitaszek i J. Zięba

Asystenci Wydziału Rolnego UMCS.

Organizacja pracy przy hodowli zwierząt w spółdzielniach produkcyjnych

Dotychczas organizacja pracy w spółdzielczej hodowli pozostawia wiele do życzenia, w pierwszym rzędzie na skutek niestalego składu brygad obsługujących zwierzęta. Tylko szarmonizowana praca członków pracujących w hodowli, może zapewnić wykonanie całego kompleksu czynności związanych z wychowaniem różnych grup zwierząt i dać w efekcie podniesienie produkcji. Taką szarmonizowaną grupą członków obsługujących zwierzęta jest stała brygada hodowlana. Brygadowa forma organizacji pracy pozwala dokonać podziału pracy pomiędzy członków, co wpływa na podniesienie jej wydajności. Zgodna współpraca członków brygady sprzyja ich specjalizacji, wytwarza solidarność w pracy, wyrabia socjalistyczny stosunek do pracy oraz podnosi poczucie odpowiedzialności za jej wykonanie. Brygady hodowlane winno się tworzyć na okres kilku lat i nie dopuszczać do częstej zmiany pracowników, gdyż w hodowli zwierząt dużą rolę odgrywa doświadczenie produkcyjne.

Dzięki stałości składu brygady, członkowie poznają indywidualne właściwości obsługiwanego inwentarza i znajomość tę mogą wykorzystywać do prawidłowego żywienia i pielęgnacji. Dobór ludzi do brygady jest bardzo ważnym zagadnieniem. W skład brygady winni wchodzić członkowie wykazujący zamiłowanie do określonej specjalizacji np. jednych interesuje wychów bydła, a innych wychów świń. itd.). Taki wybór pozwala na dłuższą pracę w brygadzie przy określonej czynności oraz na systematyczne doszkalanie się i opanowywanie nowej techniki hodowlanej, wypracowanej przez naukę i praktykę zootechniczną.

Poszczególne spółdzielnie pracy zorganizowane w związkach branżowych czy w „Spółnocie Pracy” nie pracują planowo. Kierownictwo tych spółdzielni nie porozumiewa się z poszczególnymi dystrybutorami i produkuje takie towary, które wydają im się najbardziej rentowne. Członkowie spółdzielni nastawili się na mały wkład pracy, goniąc jednocześnie za nadmiernymi zyskami.

Spółdzielczość pracy nie liczyła się wcale z potrzebami konsumenta i idąc po linii najmniejszego oporu produkowała masowo takie towary jak szlafroki, sukienki jedwabne, odzież ciężką, wszelkiego rodzaju obuwie i inne, które również produkuje w dostatecznej ilości, o lepszej jakości i niższej o 30—40% cenie, przemysł państwowy.

Artykuły te nie znajdują chętnych nabywców i „korkują” magazyny poszczególnych dystrybutorów.

W rezultacie takiej gospodarki ponadnormatywne remanenty „Spółnoty Pracy” wynoszą obecnie około 38 milionów złotych. „Spółnota Pracy” nie pozostaje teraz nic innego jak tylko jeszcze raz wymienić te towary i puścić je na rynek ze stratą.

Ale nie tylko „Spółnota Pracy” ma ten grzech na sumieniu. Również inne centrale posiadające ponadnormatywne remanenty sięgające milionów złotych. MHD ma remanenty na 12 milionów złotych, Centrala Odzieżowa na 6 milionów złotych itp.

Wyjście z tej sytuacji istnieje. Ostatnio w pewnej mierze znalazła je „Spółnota Pracy” w Lublinie. Zawiera ona mianowicie umowy z poszczególnymi spółdzielniami pracy regulując tym niejako produkcję drobnej wytwórczości i nastawiając spółdzielnie na wyrabianie takich towarów, które rzeczywiście są na rynku potrzebne, a których nie produkuje w ogóle, lub produkuje w niedostatecznej ilości przemysł państwowy. Unika się przez to dublowania przemysłu państwowego, a, co za tym idzie, towary te znajdują chętnych nabywców na rynku.

Jeśli i inne spółdzielnie pracy i centrale w ten sposób podejść do tego zagadnienia, niewątpliwie na tym odcinku zaznaczy się poprawa.

Należy jednak przy tym zwrócić szczególną uwagę na jakość produkcji.

TROCHĘ O PRACY WYDZIAŁU HANDLU PWRN

Jednostką administracyjną, w której zbiegają się wszystkie nici analizy rynkowej naszego województwa jest Wydział Handlu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. On powinien trzymać rękę na pulsie i kierować właściwym zaopatrzeniem rynku. Czy tak jest w istocie?

Sklep jak najwyższy barometr rejestruje wszelkie wymagania i potrzeby konsumenta, przekazując te dane swoim jednostkom nadrzędnym, te zaś z kolei w sprawozdaniach informują o tym Wydział Handlu. Odbywające się co pewien czas konferencje wszystkich dystrybutorów łącznie z kierownictwem poszczególnych central pozwalają właściwie regulować podaż i popyt.

Niestety Wydział Handlu nie wykorzystwał w dostatecznej mierze tych możliwości i nie ustrzegł się od popełniania błędów. Np. kierownictwo „Spółnoty Pracy” stwierdziło, że plan obrotu towarowego na II kwartał 1952 roku zatwierdzony przez Wydział Handlu jest nierealny. Nie realny dlatego, że został poważnie zaniżony, bo o blisko półtora miliona złotych w porównaniu z planem obrotu towarowego na I kwartał br.

Stąd płynie jasny wniosek, że Wydział Handlu nie przeanalizował dokładnie możliwości rynkowych Lubelszczyzny.

„Spółnota Pracy” ma jeszcze inne pretensje pod adresem tego wydziału. Chodzi mianowicie o dystrybucję butów z cholewami, które zalegają magazyny centrali. Ich stosunkowo niska cena (600 złotych) gwarantuje łatwą sprzedaż zwłaszcza na wsi. „Spółnota Pracy” zwróciła się jeszcze przed trzema miesiącami do Wydziału Handlu z prośbą o pozwolenie rzucenia ich na rynek wiejski poprzez gminne spółdzielnie. Niestety, dotychczas jeszcze nie otrzymała żadnej odpowiedzi. A wieś na buty czeka...

WNIOSKI SĄ JASNE...

W porównaniu z rokiem ubiegłym analiza rynkowa jest lepsza. Istnieje jednak jeszcze szereg niedociągnięć.

Przed wszystkim najniższe placówki dystrybucyjne, a więc sklepy detaliczne winny ściśle notować wszelkie wahaną na rynku poprzez wadzając analizę niezaspokojonego popytu, tzn. notować jakich artykułów brak na rynku, lub też jakich jest jeszcze niedostateczna ilość. Należy przy tym zwrócić uwagę na przyczyny niechodliwości towarów jak nadprodukcja, cena, kolor, zły fason, niesezonowość itp. Wnikliwa analiza tych wszystkich danych pozwoli na właściwe ustalenie produkcji zgodnie z wymogami rynku.

Nie wszystkie centrale i dystrybutorzy nawiązali właściwą współpracę z Wydziałem Handlu PWRN. Istnieją zastrzeżenia co do terminowości nadsyłanych sprawozdań z analizy rynkowej przez MHD i „Spółnotę Pracy”. Ponadto sam Wydział Handlu niedostatecznie współpracuje z Wydziałem Przemysłu, tracąc tym samym wpływ na kształtowanie się produkcji drobnej wytwórczości.

By móc jeszcze dokładniej przeprowadzać analizę rynku wskazanym by było aby Wydział Handlu organizował co pewien okres czasu, wspólnie z poszczególnymi dystrybutorami i kierownictwem central handlowych narady z konsumentami. Ich uwagi i wnioski dopomogą niewątpliwie w usprawnieniu analizy rynkowej.

Również Państwowa Inspekcja Handlowa powinna jak najściślej współpracować z dystrybutorami i Wydziałem Handlu. Nawiązanie kontaktu przez komórki kontroli wewnętrznej tych instytucji z PIH jest konieczne. Uniknie się wtedy wielu gwałtownych wahań na rynku, jak niejednokrotnie zdarzało się to na przestrzeni ostatnich miesięcy w Lublinie, zwłaszcza z artykułami pierwszej potrzeby.

Poszczególne sklepy branżowe winny oprócz książek załażeń i życzeń prowadzić meldunki dziennej analizy rynkowej, lub zeszyty w których kierownicy sklepów notowali by wszystkie życzenia konsumentów oraz braki rynkowe.

Ponadto każda centrala winna uruchomić wzorcowe, gdzie nabywają, kierownicy sklepów czy branżycy mogliby wybierać sobie towar bez straty wielu cennych godzin pracy w magazynach.

Aby zaś zapewnić właściwą i terminową dostawę towarów dystrybutorom, aparat handlowy powinien więcej uwagi zwrócić na konieczność dopilnowania dostawy z samej fabryki.

Właściwe rozwiązanie postawionych tutaj zagadnień, wnikliwsza niż dotychczas analiza rynkowa, którą powinny przeprowadzić wszystkie placówki dystrybucyjne pozwoli na usunięcie wielu błędów w dotychczasowej pracy i usprawni działalność naszego aparatu handlowego na Lubelszczyźnie.

E. K.



Kierownictwo Zarządu Lasów Doświadczalnych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Rogowie zorganizowało naradę techniczną w sprawie realizacji metody inż. Kowalewa w tartacznictwie. W naradzie połączanej z pokazem praktycznym wzięli udział robotnicy i aktywni techniczny tartaków woj. łódzkiego.

Na zdjęciu: inż. Jerzy Szmít nastawia indykator.

(CAF — fot. Szarfhar)

Liczebny stan brygad hodowlanych zależy od ilości inwentarza, mechanizacji pracy w hodowli, jakości pomieszczeń inwentarskich oraz od rozmieszczenia pogłowia zwierząt. Na skład brygad hodowlanych wpływa również i struktura stada, tj. stosunek ilościowy cieląt do ogólnej ilości pogłowia itd. W zależności od wielkości stada, istnieje mniej lub więcej ścisły podział pracy między członkami brygady. W spółdzielniach posiadających mniejszą ilość pogłowia, brygada hodowlana obsługuje wszystkie rodzaje zwierząt (bydło, świnie, drób). Brygada może się również dzielić na grupy do obsługi poszczególnych gatunków zwierząt jak krów, koni, świń itp. W miarę wzrostu pogłowia na fermach, grupy te przekształcają się w samodzielne brygady do obsługi poszczególnych działów hodowli np. brygada oborowa, chlewna, owczarska itd. Brygadzie hodowlanej przyszedł się na stałe zwierzęta do obsługi, budynki, narzędzia i paszę, jak również konie i wozy potrzebne do przywożenia paszy, wywożenia obornika itp.

Duże znaczenie w organizacji pracy w brygadzie hodowlanej ma prawidłowe normowanie pracy. Na podstawie norm ustala się dla każdego pracującego ilość i jakość pracy oraz określa się nakład pracy i środków produkcji w poszczególnych działach hodowli. Przy ustalaniu norm winniśmy uwzględnić wszystkie czynniki wpływające na wydajność pracy jak np. produktywność zwierząt, warunki ich utrzymania, poziom mechanizacji, stan zaopatrzenia fermy w paszę oraz konieczny sprzęt. Właściwie ustalone normy wpływają na rozwój współzawodnicstwa wśród członków. Pobudzają ich do lepszego przyswajania sobie zna-

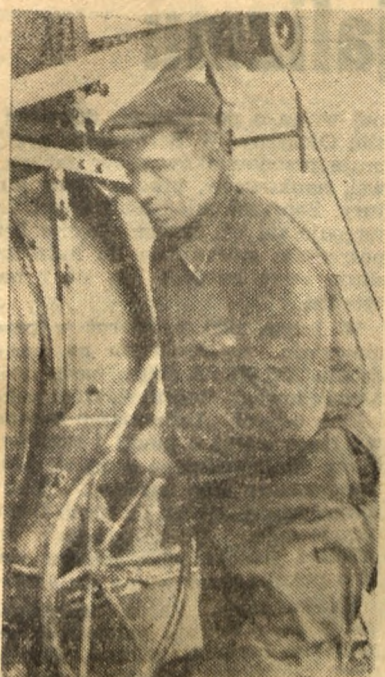
omości pracy w hodowli, jak również do celowego wykorzystania czasu pracy i środków produkcji oraz do podnoszenia ich własnych kwalifikacji.

Rozwój hodowli w spółdzielniach zależy w dużym stopniu od umiejętności i sprawnego kierownictwa. Dlatego też członek zarządu, którego ogólnie zebranie uczyniło odpowiedzialnym za hodowlę powinien być organizatorem produkcyjnej działalności fermy. Głównym jego zadaniem jest zapewnienie wykonania zadań produkcyjnych. śledzenie stanu i rozwoju zwierząt oraz stanu utrzymania budynków i narzędzi. Nie powinien on dopuszczać do niedoborów paszowych i organizować racjonalne zużycie paszy. Musi on również być w stałym kontakcie z lekarzem weterynarii, który czuwa nad zdrowotnością inwentarza. Aby wszyscy członkowie spółdzielni byli dobrze zorientowani w stanie, rozwoju i produktywności hodowli, konieczne jest składanie sprawozdań na ogólnych zebraniach kilka razy w roku.

Brygadier natomiast, jest odpowiedzialny za stan zwierząt pomieszczeń i inwentarza martwego przydzielonego brygadzie. Rozdziela on pracę w hodowli pomiędzy członków brygady z uwzględnieniem ich kwalifikacji, doświadczenia produkcyjnego i zdolności fizycznych. Prowadzi notes oborowy oraz zapisuje i oblicza dniówki obrachunkowe.

Dotychczasowa praktyka wykazuje, że tam gdzie członek zarządu odpowiedzialny za hodowlę i brygadier dobrze kierują pracą, tam brygada hodowlana jest zdyscyplinowana, nie ma płynności kadr, co oczywiście wpływa na podniesienie produktywności hodowli.

Na rusztowaniach Lublina



Szybko rosną w górę mury nowego budynku Lubelskiej Wytwórni Surowic i Szczipionek.

Wśród załogi zatrudnionej przy budowie tego obiektu wyróżnia się wielu robotników. — Na zdjęciu: produjący betoniarz Józef Gzik.



Na budowie tej pracują również kobiety. — Na zdjęciu: wyróżniająca się robotnica — Władysława Gdulówna.

Powstał już Wojewódzki Komitet Przygotowawczy Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka

Przed kilkoma dniami w Lublinie powstał Komitet Przygotowawczy Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka. Komitet ten będzie popularyzował uchwały Konferencji Obrónców Praw Dziecka i zajmie się przygotowaniem do obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Plan pracy Komitetu przewiduje szeroko zakrojoną akcję odczytów na tematy związane ze sprawami dziecka, filmy dla dzieci, wyjazdy ekip lekarskich do spółdzielni produkcyjnych, PGR i wsi indywidualnych dla badań dzieci.

„Dom Książki” współdziałający z Komitetem zorganizuje kiermasze uliczne i w zakładach pracy oraz wystawy książki dziecięcej (j).



Teatr Państw. Im. J. Osterwy — nieczynny Teatr Muzyczny — „Orfeusz w piekle” — godz. 19.

KINA Apollo — „Człowiek bez jutra” — prod. włoskiej — godz. 16, 18, 20.

Bałtyk — „Pieśń tajgi” — prod. radz. — godz. 16, 18, 20.

Rialto — „Konstanty Zasłanow” — prod. radz. — godz. 16, 18, 20.

DYŻURY APTEK:

Narutowicza 27, Bucza 23, Stalin-gradzka 25.

TELEFONY: Pogotowie Elektryczne 29-61, Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 08, Straż Pożarna 11-11 i 08.

Kupujemy odzież na raty ale... Centrala Odzieżowa zapomniała o wiosnie

Cenna inowacja, jaką jest wprowadzenie w naszym handlu uspołecznionym ratalnej sprzedaży konfekcji ciężkiej spotkała się z dużym uznaniem ludzi pracy.

Ratalny zakup odzieży zapewni bowiem każdemu obywatelowi zaopatrzenie się w droższą konfekcję bez większego uszczerbku dla „domowego” budżetu. Szczególnie teraz, kiedy zaczyna się „wiosenna moda” ratalne zakupy cieszą się dużym powodzeniem.

Najwięcej chyba na ten temat mogą powiedzieć pracownicy sklepów, prowadzących sprzedaż odzieży na raty.

Oddajemy więc głos kierowniczce sklepu LSS przy ul. Szopena 1, ob. Stefanii Jędrak:



Leży jak ulał... Lubelski świat pracy zaopatruje się w odzież na raty.

może zdecydować się w jakim kolorze nabyć odświętny garnitur. Rady kierownicze sklepu rozwiewają wątpliwości i ob. Plichta załatwia ostatnie, nieskomplikowane zresztą formalności.

Od dnia 1 do 10 kwietnia w lubelskich sklepach sprzedano odzieży na raty na sumę 553.400 złotych.

W okresie tym zaopatrzyło się około 500 osób.

Liczby te są stosunkowo duże, gdyż musimy wziąć pod uwagę fakt, że w okresie od 1 do 10 bm. faktycznie prosperowały jedynie dwa sklepy: jeden przy ul. Szopena, drugi przy ul. Daszyńskiego.

Obecnie natomiast, kiedy akcja sprzedaży ratalnej jest w pełnym toku i kiedy uruchomiono dwie nowe placówki: sklep przy ul. Kunickiego 25 i Narutowicza 78, obroty bezsprzecznie są większe.

I na zakończenie kilka słów krytyki pod adresem Centrali Odzieżowej, która zapomniała o... wiosnie.

W lubelskich sklepach znajdują się obecnie w większości ubrania i płaszcze (kostiumy damskie należą do rzadkości) w ciemnych i zimowych kolorach. Niewielki asortyment towarów letnich został szybko wykupiony przez klientów i dlatego trzeba pomyśleć o jak najszybszym zaopatrzeniu sklepów w te artykuły. (skir)

Korespondenci piszą

DZIECI POJADĄ NA KOLONIE LETNIE

Przed kilkoma dniami w lubelskim Oddziale Miastoprojekt—Wschód odbyła się narada komisji społecznej przy Radzie Zakładowej, która wytypowała dzieci na wyjazd na kolonie letnie.

Dzieci wyjadą na kolonie organizowane przez szkoły a koszty związane z ich pobytami na koloniach pokryje instytucja.

W. Filipowicz korespondent zakładowy

TRZEBA ZAŁOŻYĆ KOŁO ZMP

Na budowach Zarządu Budów nr 1 ZBM w Lublinie pracuje wielu młodych robotników, którzy chcieliby mieć swoje koło ZMP.

Etatowy przewodniczący Zakładowego Koła ZMP przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego kol. Mołenda nie zainteresował się dotychczas założeniem Koła w ZB 1.

Jak długo młodzież będzie jeszcze czekać na założenie Koła?

E. S. korespondent zakładowy

SPÓŁDZIELNIA „OSZCZĘDNOŚĆ” NIETERMINOWO DOKONUJE PRZELEWÓW ZA ODPADKI

Przed kilku miesiącami Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych przekazała Spółdzielni „Oszczędność” 380 kg makulatury, którą zebrali robotnicy w ramach akcji zbiorów odpadków użytkowych. Należności za te odpadki w kwocie 74 zł Spółdzielnia „Oszczędność” dotychczas nie przekazała na rachunek Rady Zakładowej LFMR mimo kilkakrotnych ponaglań.

Jan Parzys korespondent zakładowy

Komunikat Dyrekcji IKKN

I. Dyrekcja Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR podaje do wiadomości członków Partii, że z dniem 15 marca br. rozpoczęły się zapisy kandydatów na pierwszy rok studiów aspiranckich.

Nauka w Instytucie trwa 3 lata. W Instytucie czynnych jest 7 katedr:

- 1) Katedra materializmu dialektycznego i historycznego; 2) Katedra historii filozofii i myśli społecznej; 3) Katedra teorii państwa i prawa; 4) Katedra ekonomii politycznej; 5) Katedra historii WKP(b); 6) Katedra historii Polski; 7) Katedra historii powszechnej.

Program 3-letniego studium aspiranckiego w Instytucie przewiduje przygotowanie i złożenie egzaminów z zakresu minimum kandydadckiego oraz opracowanie i obronę rozprawy dla uzyskania stopnia kandydata nauk.

Towarzysze ubiegający się o przyjęcie do Instytutu winni odpowiadać następującym warunkom:

- 1) Czteroletni staż partyjny. Mogą również ubiegać się o przyjęcie towarzysze z mniejszym stażem partyjnym, o ile mają kilkuletni staż Związku Młodzieży Polskiej.

2) Ukończone wyższe wykształcenie w zakresie nauk humanistycznych, ekonomicznych, prawnych

lub przyrodniczych w wyjątkowych wypadkach wykształcenie nieukończony, zdobyte drogą samokształcenia.

3) Zaangażowanie naukowe i chęć poświęcenia się pracy naukowej.

4) Wiek od lat 23 — 40.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych winni przesłać w terminie do 30 maja br. na adres Instytutu (Warszawa, ul. Wiejska 18) następujące dokumenty:

- 1) Podanie o przyjęcie z wyszczególnieniem katedry. 2) Szczegółowy życiorys z uwzględnieniem kierunku zainteresowań, zakresu wiadomości, ewentualnie wykaz prac naukowych, publikacji itd., dane o dotychczasowej pracy partyjnej lub społecznej. Warunkiem przyjęcia do Instytutu jest złożenie egzaminu. Warunki egzaminu będą podane kandydatom w terminie późniejszym. Przyjęci do Instytutu będą mieli zapewniony internat (bez rodzin) oraz utrzymanie i stypendium (uwzględniające również członków rodzin, o ile są na utrzymaniu kandydata).

II. Równocześnie rozpoczynają się zapisy kandydatów na 11-miesięcz-

ny kurs podstaw marksizmu - leninizmu. Kurs przygotowuje wykładowców podstaw marksizmu - leninizmu na wyższych uczelniach. Kandydaci na kurs powinni odpowiadać następującym warunkom:

1) Czteroletni staż partyjny.

Mogą również ubiegać się o przyjęcie towarzysze z mniejszym stażem partyjnym, jeśli mają doświadczenie w pracy partyjno - organizacyjnej, propagandowej lub szkoleniowej w PZPR lub ZMP.

2) Wykształcenie w zakresie podstaw marksizmu - leninizmu, pewne doświadczenie w wykładaniu tego przedmiotu. Mogą również ubiegać się towarzysze z wyższym lub niepełnym wyższym wykształceniem w zakresie nauk humanistycznych i ekonomicznych, posiadający ogólne przygotowanie w zakresie podstaw marksizmu - leninizmu i pragnący przekwalifikować się na wykładowców tego przedmiotu.

3) Wiek w zasadzie od 28—40 lat.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na kurs winni przesłać w terminie do 30 maja br. na adres Instytutu następujące dokumenty:

- 1) Podanie o przyjęcie na kurs. 2) Szczegółowy życiorys.

„SZTANDAR LUDU” Wydawca — NSW „PRASA” Redakcja i Administracja — Lublin ul. 3-go Maja 14 Telefony redakcji sekretariat — nacz. redaktor 34-56 askr. red. 26-88, asst. red. nacz. 34-65 dział interwencji 36-82, dział ekonomiczny 18-08, dział miejski i sportu, wy 27-23, dział terenowy 17-30, red. nocna i dalekopisy 38-48. Telefony administracji: sekretariat, dyrektor 23-72, kier. finansowy 26-93, ogłoszenia i działy korespondentów 26-04. — Konto czekowe NBP 35-111-175 Prenum. zakładowa za „Sztandar Ludu” przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO II-590 Prenum. zakł. — 2,25, poczt. — 4,50. Prenumerata pocztowa kwart. — 13,50, półroczna — 27, roczna 54 zł. Lubelska Drukarnia Prasowa — Lublin, ul. M. Bucza 12. A-3—11044

Ohwieszczenia

BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWO POWIATOWE w Biłgoraju zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń, celem wzmocnienia kontroli społecznej dotyczącej działalności naszego przedsiębiorstwa — dyrekcja wyznaczyła dzień przyjęć dla pracowników i osób postronnych w każdy czwartek od godz. 11 do godz. 14. Zgłaszających się obywateli przyjmować będzie osobiście dyrektor lub wyznaczony zastępca w biurze dyrekcji, pokój Nr 3.

Skargi, zażalenia, uwagi i odwołania na piśmie przysyłać można również drogą pocztową na adres przedsiębiorstwa. 173/K

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” Bełżyce podaje do wiadomości, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.XII. 1950 r., prezes lub wyznaczona przez niego osoba przyjmuje zażalenia w każdy wtorek i piątek od godz. 13—17. 178/K

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Ratoszynie podaje do wiadomości, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.XII.

1950 r., prezes lub wyznaczona przez niego osoba przyjmuje zażalenia w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 8—16. 177/K

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Jastkowiu podaje do wiadomości, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.XII. 1950 r., prezes lub wyznaczona przez niego osoba przyjmuje zażalenia w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 12—18. 176/K

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Lublinie, ul. M. Bucza 12 m. 29 podaje do wiadomości lokatorów mieszkań znajdujących się w jego administracji, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.XII.1950 r. dyrektor przedsiębiorstwa przyjmuje skargi i zażalenia lokatorów codziennie w czasie od 9 do 11 i od 14 do 15 w biurze przy ul. M. Bucza 12 m. 29. 175/K

Pracownicy poszukiwani i MECHANIKA na konserwację maszyn krawieckich i 1 ELEKTRYKA na konserwację instalacji elektrycznych i żelazek elektrycznych zatrudni od zaraz PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO KRAWIECKO-KUSNIERSKIE. Warunki pracy wg umowy zbiorowej. Zgłaszać się do sekcji Personalnej, Lublin, ul. Staszica Nr 1. 171/K

Z.E.O.W. Zakład Sieci Elektrycznych Lublin unieważnia zagubioną limitową książeczkę czekową od Nr. 0252023 do Nr. 0252030, wydaną przez II Oddz. Miejski N.B.P. Lublin. 179/K

ZAWIADOMIENIE Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kusnierskie, Ekspozytura w Lublinie zawiadamia, że Zakład Damski Odzieży Miarowej Nr 4 przeniesiony został z ul. Staszica Nr 1 na ul. Krakowskie Przedmieście Nr 34. Przyjmowanie zamówień odbywa się codziennie od godz. 8 — 13 i od 15 — 18. 172/K

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY Zgubiono tymczasową dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski w Lublinie, kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Jeleniewski Marcin. 2054g

JUTRO CIĄGNIENIE Loterii Pieniężnej Kup jeszcze los! 151K

Zgubiono legitymację studencką Nr 540/III wydaną przez UMCS na nazwisko Strużak Irina. 2052g

Zgubiono tymczasową przepustkę Nr 4786 wydaną przez WSK na nazwisko Mikula Stanisław. 2053g

Zgubiono przepustkę Nr 16 na teren FSC na nazwisko Gawroński Piotr. 2050g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Zemborzyc na nazwisko Głowacka Genowefa. 2051g

Skradziono kartę meldunkową wydaną przez PGRN Wojciechów, książeczkę wojskową RKU Lublin — Powiat Marczyński Jan. 2049g

Zgubiono tymczasową przepustkę na teren WSK na nazwisko Skulski Edward. 2056g

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin — Powiat, kartę meldunkową wydaną przez Prezydium GRN Meigów, przepustkę na teren FSC, legitymację Zw. Zaw., świadectwo brzojadarskie oraz obligacje na nazwisko Lipki Bolesław. 2057g

NAUKA Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy kłógowości Łódź. skrytka 163. 142K

KUPNO-SPRZEDAŻ Maszynę do pisania z długim wałkiem „Remington” i arytometr czterechdziałaniowy ręczny „Haman Manus” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń pod „Okazja” Łódź, Piotrkowska 104a. 174K

ROZNE Odwołuje i przeprowadza grono nauczycielskie Szkoły Podstawowej i Technikum w Poniatowej za uszyty swrot na zebraniu Rady Zakładowej dotyczący niskiego poziomu nauczania w tych szkołach. Siemicki Karol. 343p

Na 60 rocznicę urodzin Prezydenta (V)

Bolesław Bierut — przodownik budowy socjalizmu

MROŻNY poranek 17 stycznia 1945 roku. Nad martwym miastem — Warszawą, ponad dyktującymi zgłiszczami wznosi się standard wolności. Oczy rani posępny obraz sterczących ruin, zwalisk żelaza, kamienia i ziemi...

Ze ściśniętym sercem patrzy Bierut na ukochane miasto...

Przez zamarznąłą Wisłę, w miejscu, gdzie IV dywizja forsowała rzekę przechodzi na Starówkę. Wąwozami niedawnych ulic, koleinami po witymi śniegiem przedostaje się na ulicę Freta, gdzie pod gruzami zwałonego domu zginął sztab Armii Ludowej. Bierut składa hołd bohater-skim patriotom poległym za sprawę ludu polskiego. Jest to hołd złożony umęczonej stolicy, wszystkim ofiarom zbrodni hitlerowskich siepa-ry i rodzimych faszystów.

Do opustoszałego miasta wracają pierwsi mieszkańcy. Stają przed ruinami swych domostw i z rozpaczą rozkładają bezsilnie ręce.

Wtedy to usłyszeli słowa Bieruta, słowa otuchy i nadziei:

„Warszawo, przyrzekamy ci dziś święcie: na mogiłach bohaterów Warszawy, na gruzach twych najpiękniejszych dla nas gmachów, ulic i placów — wysiłkiem, na jaki zdoła się zdobyć milijony cegieł Warszawy, naród, wzniesiemy pomnik godny twej sławy dziejowej, Warszawo“.

W kilka miesięcy później na rogu Targowej i Wileńskiej w postrzępionym od kul gmachu, gdzie pracuje Rząd Polski Ludowej, Bierut z wielką uwagą studiuje rozłożone na podłodze plany nowej Warszawy. Sprawa budowania stolicy godnej wielkich przemian, które nastają, będzie miała w Bierucie swego pierwszego ordęownika i opiekuna.

Jeszcze trwają zażarte boje z nieprzyjacielem, nie cała ziemia ojczyzna jest wyzwolona, ale tam, gdzie przyszła wolność, ustanawiana jest władza ludowa. Wcielane są w życie: program PPR, deklaracja KRN, których współtwórcą był Bierut, wcielany jest w życie Manifest PKWN.

WSPANIAŁE to są dni wiosny. Dokonuje się pierwszy rewolucyjny akt sprawiedliwości społecznej. Fornale i małorolna biedota o-

kreśla swoje nowe życie. Na zawsze ginie własność obszarnictwa. Poniewierany dotąd i wyzyskiwany chłop staje się gospodarzem swojej ziemi. W dawnym dworze jasnie pana bawią się dzieci chłopskie. Zawieszają na ścianie portret Głowy Państwa Bolesława Bieruta.

Z ukryć i spod gruzów wyciągają robotnicy części maszyn. Zapalają wygasłe piece hutnicze. Puszcza-ją w ruch kopalniane windy. Wyprostowują szkielety żelaznych konstrukcji. W dawnych gabinetach dyrektorskich rozlegają się głosy pracujących gospodarzy kraju — robotników.

Przemianami tymi kieruje Partia, kieruje towarzysz Bierut. Do braci górnicze, wypowiada pamiętne słowa:

„Musicie tu, na tej ziemi, która jest skarbnicą Polski, która dostarcza jej największych bogactw, stworzyć takie warunki życia, aby robotnik wyszedłszy z podziemia na powierzchnię mógł do-prawdy radować się słonkiem, aby mógł powiedzieć sobie: JA TU JESTEM GOSPODARZEM...“.

Jednocześnie przez kraj biegnie front walki z reakcją, suto zasilanej dolarami i funtami. Jej reprezentan-tem i mężem zaufania jest Mikołaj-czyk. Zza węgla padają zbrodnicze strzały. Drogi przecinają serie kara-binów maszynowych kierowane ręką bandytów z „lasu“. Towarzysz Bierut wzywa wszystkie zdrowe siły w narodzie do walki z wrogiem.

Na gruncie wspólnej walki z reak-cją i w pracy nad odbudową kraju rozwija się jednolitofrontowa współ-praca między PPR i PPS. Rośnie autorytet władzy ludowej w naro-dzie, autorytet jej sternika Bieruta. Referendum ludowe i wybory do Sejmu zadają druzgocący cios reak-cji. Zmieniają jej kartę Mikołajczyka. Wyrok narodu odcina zgangre-nowaną narośl reakcji.

Sejm obiera Bieruta Prezydentem Rzeczypospolitej. Więć o wyborze na prezydenta syna klasy robotniczej, która przewodziła narodowi w wal-ce z okupantem a teraz prowadzi ojczyznę ku lepszej przyszłości, błyskawicznie rozchodzi się po stolicy. Tłumy zalegają ulice i plac przed

Sejmem. „Nasz Prezydent Bolesław Bierut — Niech żyje.“ W okrzykach przebiega głębokie zaufanie naro-du do towarzysza Bieruta, pewność, że jest najgodniejszym do kierowania losami narodu.

„W tych pierwszych latach — wspomina jeden z jego najbliższych współpracowników — kiedy my wszyscy uczyliśmy się rządzić po nowemu Państwem, towarzysz Bierut dawał przykład wszystkim, jak trzeba pracować i kierować państwem robotników i chłopów. Pełnił swe ciężkie, odpowiedzialne obowiązki bez wytchnienia.

Nieraz, gdy już pogasty światła w warszawskich mieszkaniach, w zacisznym gabinecie Belwederu Prezydent jeszcze pracuje.

JEST r. 1948. Odbudowa kraju dobiega końca. Przed narodem stoją nowe trudne zadania ofensy-wy socjalistycznej „dalszego wypie-rania kapitalistycznych elementów z naszej gospodarki. W ogniu zaciętej walki klasowej ujawnia się z całą wyrazistością pravicowe i nacjona-listyczne oblicze Gomułki. Usiłuje on wypaczyć linię Partii, ostabić walkę klasową, pomniejszyć rolę Partii, zaszczepić nieufność do ZSRR, do WKP(b). Chce zatrzymać nasz-marsz naprzód, cofnąć Polskę z drogi budownictwa socjalistycznego, za-przepaścić nasze osiągnięcia, niepo-dległości Polski, zgłotować narodowi polskiemu tragiczny los, jaki narodem Jugosławii zgotował Tito.

Plenum sierpniowe KC PPR za-dało antypartyjnej grupie Gomułki decydujący cios. Jak nie-rzaz już w przeszłości, — mówi towarzysz Bierut na sierpniowym plenum KC PPR — partia nasza i tym razem dowie-dzie, że potrafi pokrzyżować zakusy wroga, że potrafi dać odpór nacisko-wi obcej ideologii, że dochowa wier-ności ideom socjalizmu, ideom marksizmu—leninizmu...“.

Plenum sierpniowe jeszcze bardziej partię scementowało i zahartowało jej szeregi. Pod wpływem PPR rów-nież i PPS rozprawia się z własną prawicą. Dojrzejają warunki do zjednoczenia ruchu robotniczego na podstawach marksizmu—leninizmu.

Przełomowy to dzień 15 grudnia 1948 r. Na kongresie zjednoczenio-wym powstaje Polska Zjednoczona

Partia Robotnicza. Aula Politechniki Warszawskiej ledwie może pomie-ścić wszystkich delegatów i zaproszonych gości. Na trybunie w Pre-zydium zajmuje miejsce Bierut. Witają Go burzliwe, niemiłkające owa-cje. Patrzają na Niego setki oczu tych, którzy pod jego kierownictwem przekształcają Polskę w kraj światła i postępu. Z przejęciem słu-chają towarzysza Bieruta zebrani na sali, słuchają Go tysiące ludzi przy głośnikach radiowych... Każdy czuje w tej chwili, że współuczestniczy w niezwykle doniosłym dla kraju ak-cie historycznym.

Siedem dni trwają obrady Kon-gresu. „Jak wspaniałym blaskiem słońca — oświadcza Bierut w prze-mówieniu końcowym — została o-świetlona przez Kongres droga, któ-rą Polska Zjednoczona Partia Ro-botnicza prowadzi milionowe masy ludowe. Jest to droga rozwoju Pol-ski do dobrobytu, do likwidacji wy-zysku, do sprawiedliwości społecznej, do socjalizmu“.

BIERUT zostaje wybrany na Przewodniczącego Komitetu Centralnego PZPR. Najwyższe god-ności: państwowa i partyjna spoczęły w ręku człowieka, który nigdy nie za-wiódł zaufania Partii, zaufania mas pracujących, zaufania narodu. W imieniu Komitetu Centralnego Zjed-noczonej Partii wytycza Bierut linię polityczną Partii, prowadzi na-rodowi w łamaniu opora wroga kla-sowego, w przewycięzaniu trudno-ci, w zacieśnianiu sojuszu robo-tniczo-chłopskiego, w walce o poko-j, postęp i socjalizm. Śluszną i zdecydowaną linię Partii konsolidu-je wokół niej społeczeństwo. Ofiar-na praca narodu przynosi przedtermi-nowe wykonanie 3-letniego planu.

Pod przewodnictwem Partii i to-warzysza Bieruta naród przystępuje do realizacji porwijającego planu budowy podstaw socjalizmu. Las ru-szowań pokrywa ziemię ojczystą. Śmiało zarysowują się konstrukcje nowych fabryk, hut, osiedli i miast.

Towarzysz Bierut otacza głębokim szacunkiem budowniczych Polski socjalistycznej. Zwiedza zakłady pracy, budowy nowej stolicy. Roz-mawia z robotnikami, inżynierami. W pamięci niejednego z nich utkwiły Jego słowa zachęty i wiary. Szczególnie miłością darzy tych, którzy wysunęli się na czoło w trud-

nej walce o pomyślność, dobrobyt i siłę Ojczyzny. W Belwederze przy-jmuje przodowników pracy fabryk i wsi, naukowców, pracowników kul-tury. Zaprasza młodzież i dzieci. In-teresuje się ich życiem. Swym bez-pośrednim stosunkiem do ludzi zy-skuje serce każdego kto się z nim zetknie.

W lutym 1951 r. Bierut w prze-mówieniu wygłoszonym na posie-dzeniu KC PZPR rzuca hasło ogólnonarodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni. „Umacniając narodo-wo front walki o pokój i realizację Planu Sześcioletniego najskuteczniej-wzmacniamy siły narodu...“ Szero-rokim echem odbija się hasło frontu narodowego. Odzwierciedla ono przecież głęboką wolę narodu wal-ki o pokój i zbudowanie socjalizmu.

Każda myśl, każde wskazanie, każdy czyn Bieruta przepojony jest głębokim humanitaryzmem, ukocha-niem człowieka, troską o przyszłość narodu. „Nic nie może dać więcej radości — brzmia Jego słowa w ore-dziu noworocznym—jak karczowanie z ziemi polskiej starej spuścizny nę-dzy i ciemnoty, jak budowanie no-wych miast i portów, nowych hut i fabryk, które nie są źródłem zys-ków dla garstki kapitalistów, lecz są własnością ludu pracującego, rę-kojnią jego rosnącego dobrobytu“. Towarzysz Bierut tępi na każdym kroku biurokratyzm, wszelkie obja-wy kumoterstwa, i klikowości. Sta-le uczy widzieć za każdym papier-kiem żywego człowieka. Znac jego potrzeby, bolączki, jego sposób my-slenia.

To pod Jego przewodnictwem przez długie dni żmudnej pracy Kom-isja Konstytucyjna przygotowuje Projekt Nowej Konstytucji, wielkiej karty wolności naszego narodu. To Jego ręka kreśli wstęp do Nowej Konstytucji.

Z GŁĘBOKIEGO szacunku i przywiązania do Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej płynie przez kraj cały fala zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy Jego urodzin. Czynem wzmacniającym siłę nasze-go Narodu i Państwa, jest naród swego Pierwszego Obywatela, który prowadzi nas nieugięte, po trudnej drodze walki i zwycięstwa do szczę-śliwego jutra, do Polski socjalistycz-nej.

B. TRONSKI

„Żądamy pokoju dla naszych dzieci!“, „Dajcie dzieciom szczęśli-we dzieciństwo!“ — oto hasła, pod którymi toczą się obrady Międzynarodowej Konferencji w obronie dzieci.

Przygotowując nową wojnę ame-rykańscy i angielscy imperialiści za-brali wielomilionowej rzeszy dzieci i młodzieży w krajach kapitalistycz-nych to co najdroższe — szczęśliwe dzieciństwo. Dzieci rosną w atmosferze psychozy wojennej, w warunkach wstępującej nędzy.

W Stanach Zjednoczonych — tym bastionie imperializmu — dzieci zmu-szone są pracować ponad siły, aby

W obronie praw dziecka w krajach kapitalistycznych

»Dajcie dzieciom szczęśliwe dzieciństwo«

ują, aby choć trochę powiększyć znikome zarobki rodziców“.

Dziesiątki tysięcy rzuconych na pa-stwę losu dzieci błąka się po uli-cach Nowego Jorku, Chicago i in-nymi miast, zajmując się żebraniem. Dzieci te spędzają noce w porzuconych wagonach kolejowych, barakach z blachy itp.

Pod adresem Radzieckiego Komitetu Radiowego napływa wiele li-stów mówiących o ciężkiej sytuacji dzieci w krajach kapitalistycznych.

„Pragnę wam opowiedzieć — pi-sze córka włoskiego robotnika, Anna Tirinanzi — o warunkach, w jakich żyją tu rodziny robotnicze. Do niedawna mama pracowała w fabry-ce porcelany, ale ją zredukowano. Te raz pracuje tylko tatus; Jego mie-sięczne zarobki nie wystarczą nawet na chleb przez jeden tydzień. Mam trzech braciśzków. Najstarszy San-dro skończył niedawno 11 lat. Od dawna już nie chodzi do szkoły, bo mu się zupełnie podarły buciki. I nie ma za co kupić podręczników, które są bardzo drogie. Mama ciągle pla-cze, bo nie wie, czym nas nakarmić. Zdarzają się dni, kiedy zupełnie nie mamy co jeść. I nie tylko my przy-mieramy głodem...“

Do jednego z listów, nadesłanych z Anglii, załączono artykuł z gazy-ty „People“ pt. „Rodzina mieszka w kurniku“. Czytamy w nim o lo-sach rodziny Marsh, gnieźdzącej się od kilku lat w kurniku.

W wielu listach czytamy o nędzy francuskich ludzi pracy. „Pochodzę z rodziny robotniczej — pisze młodzieniec z Marsylii. Jest nas 12 dzie-ci. Cierpimy głód i nędzę. Zajmuje-my ponurą piwnicę w wielopiętrowym domu, w którym nie ma ani wodociągu, ani kanalizacji. Światło i powietrze dla mieszkańców piwni-cy jest zbytek!“

Milliony dzieci w krajach kapita-listycznych nie tylko cierpią głód i

nędzę, lecz zatrywane są moralnie. Wszczępia się im ideologię nienawis-ci do człowieka, usiłuje się wycho-wać ich na okrutników, zdolnych jed-ynie do mordowania, grabieży, niszczenia miast i wsi, podobnie jak ro-bią to obecnie Amerykanie w nieszcześnej Korei.

W rękach podlegaczy wojennych rozsądników trucizny moralnej są audycje radiowe i programy telewizyjne, filmy i literatura.

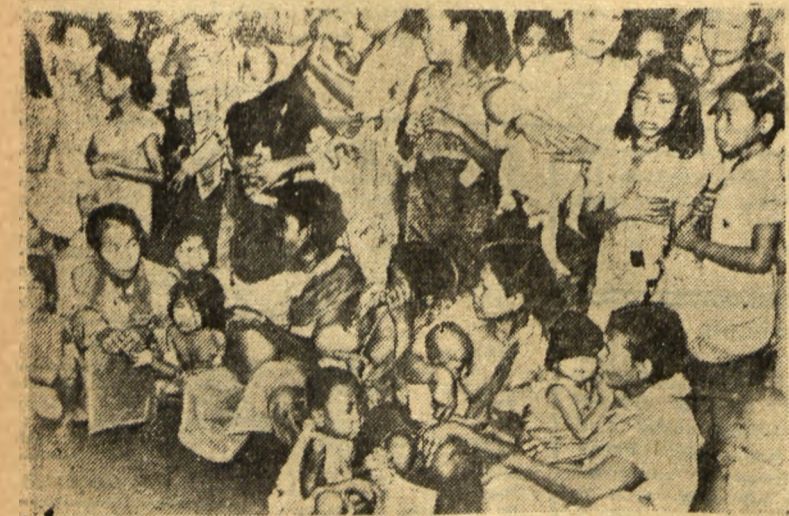
Anglik Bensfield z Southampton pisze: „Pragnąłbym przytoczyć dane z artykułu, który ukazał się nie-dawno w „Daily Herald“. Artykuł opisuje nowojorskie programy tele-wizyjne dla dzieci. Oto typowy pro-gram na tydzień: pokazano 96 za-bójstw, 33 porwania, 53 wypadki strzelaniny, 10 wypadków ucieczki

z więzień, 13 fałszywych oskarżeń o zabójstwo, 17 usiłowań ograbienia. Wśród tych „perełek“ o charakterze „rozrywkowym“ znalazła się i taka: „ojciec zabija syna w pojedynku ulicznym“.

„Nasze szkoły — pisze młodzie-niec z belgijskiej miejscowości No-derbrakel — wykorzystywane są jako środek propagandy w interesach USA. W klasach rozwieszono są du-że plakaty z napisami: „Armia cię wzywa“, „Zostań lotnikiem!“... Mój braciśzek chodzi do szkoły, której dach jest dziurawy, a z sufitu apie się tynk. Dzieje się to w tym czasie, kiedy rząd nasz wyrzuca miliardy franków na budowę koszar“.

W dniach trwania Konferencji Międzynarodowej w Obronie Dzieci wszyscy ludzie dobrej woli jeszcze ściślej zespalają swe szeregi w wal-ce o pokój, o lepszą przyszłość mło-dego pokolenia. Matki ze wszystkich krajów całego świata raz jeszcze przez usta swych delegatów na kon-ferencji mówią: „Nie! Nie dopuści-my do wojny!“

A. G.



Dzieci krajów opanowanych przez kolonizatorów imperialistycznych szczególnie dotkliwie odczuwają nędzę, jaka jest udziałem ludności tych krajów. — Na zdjęciu: kobiety Indonezji z dziećmi.

nie umrzeć z głodu. Według oficjal-nych danych Krajowego Komitetu do spraw pracy nieletnich, 3 miliony dzieci musiały w roku ubiegłym por-zucić szkołę i rozpocząć pracę sa-robkową na równi z dorosłymi. „Pra-cują nawet dzieci 7—8-letnie — czy-tamy w sprawozdaniu Komitetu. — Pracują po wiele godzin, często od wschodu do zachodu słońca, zgarbio-na, niekiedy na czworakach, co po-woduje skrzywienie kręgosłupa, pra-

Nielepsza jest sytuacja dzieci w Anglii, we Francji, we Włoszech i innych krajach kapitalistycznych.

Wśród dzieci włoskich szaleje epi-demia jaglicy i krzywicy. Ponad 300 tys. dzieci włoskich choruje na gruźlicę, przy czym z pomocy lekarskiej korzysta jedynie 6%. Włochy liczą 300 tys. bezdomnych dzieci.

Rząd włoski wyasygnował w rb. na cele oświaty trzy razy mniej, niż na przygotowania wojenne. A prze-



Ulica wychowuje większość dzieci włoskich na skutek braku przed-szkoli, ograniczonej liczby szkół i ogromnej ciasnoty mieszkaniowej. Zdjęcie dokonane w Neapolu.